



Pytanie: Szanowny Panie Eustachy Szumikowski - bardzo proszę o ~~ważne~~ udzielenie wywiadu dla Muzeum Archidiecezji w Warszawie na temat własny i rodziny w latach 1939 - 1945, bardzo proszę o kilka słów na ten temat.

Odpowiedź: Urodziłem się w 1926 r. w Wilnie, do 1933 r. mieszkałem w Wilnie, następnie przenieśliśmy się do własnego domu, z rodzicami i bratem do miejscowości Czarny ~~br~~ koło Wilna. Tam też zastała nas wojna w 1939 r. W dniu 18 względnie 19 września 1939 r. na terenie Wilna i okolic wkroczyła Armia Czerwona.

Pyt.: Czy było Panu wiadomo coś na temat paktu Ribbentrop-Mołotow?

Odp.: W tym czasie kiedy oni weszli, to ja nic nie wiedziałem i bo kto wiedział? To się dopiero później wydało, ~~nie~~.

Pyt.: Jak Pan i pańska rodzina przyjęła wkroczenie wojsk sowieckich w dniu 18.IX. 1939 r. i jak zachowywali się zwycięzcy do czasu wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej?

Odp.: Wkroczenie Armii Czerwonej dla większości Polaków było rzeczą przygnębiającą i szokującą. Nikt nie spodziewał się takiego finału. Tak jak to powiedziałem dla większości Polaków była to rzecz straszna. Można powiedzieć, że dla niektórych może to było na rękę, jak dla komunistów miejscowych, mętów społecznych, zawsze to odmiana jakaś była. Mniej więcej tyle na ten temat można powiedzieć. Później ^{w pierwszym okresie,} po wkroczeniu, ~~od razu~~ Rosjanie Wilno i okolice przyległe oddali Litwinom. W późniejszym okresie zrobili wybory, była to parodia wyborów. Polegała ona na tym, że w szkole podstawowej porobili parawaniki, a na podwórku stały ciężarówki, jak ktoś wszedł za te zasłonki - to brali go za łeb i do samochodu, domu już nie zobaczyli. A później, proszę państwa - cała Litwa po wyborach, naturalnie wszyscy zgodnym chórem okrzyknęli, że chcą należeć do bratniego narodu Związku Radzieckiego. No i tak to zaczęło się bardzo smut-

nie. Zaczęło się, bo Rosjanie pełnoprawni obywatele, zaczęli wszystkich wywozić, wszystko i wszystkich - grabić magazyny, hurtownie, tartaki, kamieniczników, lepsze meble z domu wszystko zabierali co w rękę wpadło, a później jak wszystkich "pamieszczyków", jak mówili na obszarników, większych chłopów, który miał 15 - 20 ha /~~wywieźli~~/, to był burżuj /ich wywieźli/, no to zaczęli wywozić uciekinierów z centralnej Polski, którzy w wyniku postępu wojny niemiecko-polskiej uciekli na tereny wschodnie, więc następni oni byli. Gdyby Niemcy nie pogonili ruskich w 41 roku, no to by się zabrali do urzędników i pomniejszych kategorii ludzi, no ale nie zdążyli, bo ich Niemcy wygonili "k czortu".

Pyt.: Co Pan robił, Panie Eustachy, jako 13 letni chłopak, po wkroczeniu wojsk sowieckich?

Odp.: Uczęszczałem do szkoły podstawowej, no jak Litwini później objęli musiałem dodatkowo uczyć się języka litewskiego, żadnych specjalnych szykan ze strony nauczycieli litewskich nie było, może sporadycznie jedna "zołza" była, ona śpiewu uczyła po litewsku, to jej tam na przekór robili, to ona nam też, a tak mpźna powiedzieć, że było spokojnie.

Pyt.: Jakie wrażenie na Panu zrobiło wkroczenie wojsk niemieckich do miejscowości w której Pan mieszkał?

Odp.: No, normalnie cieszyliśmy^{my} się, że ruskich pogonili, to panie nie było życia, jakaś ~~X~~ zawsze now^{ość} następowała. Zresztą Niemcy jak wkraczali to byli święcie przekonani, że to Litwa, dopiero trzeba było ich z błędu wyprowadzić, że to nie Litwa a Polska, no to się trochę zdziwili i zaczęli brać się bardziej za karabiny, w garści ścisnąć. No, a tak, pierwsze dni, miesiące, spokój był. Wojska poszły, pogoniły ruskich, administracji żadnej jeszcze nie było, bo bezkrólewie. Litwini też nie wiedzieli na jakim stołku siedzą, tak że było dosyć spokojnie. Dopiero w późniejszym terminie, jak Niemcy oddali, Litwa była jako wolne, niepodległe państwo - sojusznik Niemców. Stworzyli armię litewską, tam panie

policję obsadzili, na stacji zrobili bunkry, no to się okazało, że Litwini nie są tacy kochani, bo do Polaków, jak do kaczek strzelali, przejść spokojnie nie można było, szykany, bijatyki, mordowanie Polaków, coś w rodzaju Ukraińców, a może nawet gorzej. No to później wymienili, na skutek protestów ludności miejscowej, ~~xkixwi~~ ~~nix~~ zostali Litwini wymienieni na Niemców i od tego czasu był względny spokój. To znaczy przestali strzelać do ludzi, jak do kaczek, bo powiedzieli co wolno, a czego niewolno, był jakoby taki porządek. No łapanki, te inne, wywozy na roboty to normalna sprawa, tak jak wszędzie chyba było. Trzeba było uważać i za bardzo pod oczy nie ~~be~~ ~~leż~~. No ~~nie~~ ~~coś~~ tam Panie, na to można powiedzieć?

Pyt.: A co Pan robił, Panie Eustachy, podczas okupacji niemieckiej w tym czasie?

Odp.: W tym czasie, jakiś czas próbowaliśmy jeszcze do szkoły chodzić, ale później nie dało rady, bo co większy to uważali, że nadaje się na roboty do Niemiec, to każdy kombinował w miejscowości tam jakąś robotę złapać. Ja mniej więcej w zimie to chodziłem do wyrębu lasu, jako pomocnik, no a w lecie sadziłem las, panie, ~~jakieś~~ ~~inne~~ roboty, a przeważnie próbowałem się ukrywać. Zresztą mój brat całą wojnę się ukrywał, jakiś czas był tylko tłumaczem na torfowisku, Żydzi zatrudnieni ^{ja}byli, jak zobaczył jak jednego zastrzelili Żyda, to uciekł i do końca wojny ukrywał się, aż do wstąpienia do partyzantki. Takie życie było, chyba wszędzie?

Pyt.: A jak Pan przypomina sobie - jak wyglądała Armia Czerwona i armia hitlerowska?

Odp.: To wyglądało mniej więcej tak, jak pięść do oka. Ruscy, to panie, obdarte "dziadoki", karabiny na sznurkach, w łapczach, płaszcze postrzępane, głodne - no "bosiaki". A Niemcy wyglądali przy wkroczeniu, jak arystokracja. Sprzęt zmechanizowany, kuchnie elektryczne, Panie, elegancko ubrani, ~~choj~~ ~~ni~~, czekoladę rozdawali, panie - pięść do oka, nie ma o czym mówić więcej na ten temat.

Pyt.: Czy przypomina Pan sobie jaki stosunek mieli niemieccy okupanci do poszczególnych grup ludnościowych zamieszkujących dane tereny, tzn. do Polaków, do Litwinów i do Żydów?

odp.: Taki jak wspomniałem, że Polaków wywozili, łapanki były, przymusowe roboty; Litwini - sojusznicy. Litwini jako sojusznicy wraz z Niemcami i Łotyszami wymordowali ponad 80 tysięcy Żydów w Ponarach, czego nie widziałem, ale słyszałem na własne uszy, bo działo się w niedalekiej odległości. Co więcej mógłbym powiedzieć? co więcej o tym mówić? Pewno że żal było ludzi, jak później po kilku miesiącach dowiedzieli się co tam dzieje. Bo strzały od 9 do 15, 16 dzień w dzień, piątek, świątek i niedzielę.

Pyt.: Jak potoczyły się Pańskie losy po wkroczeniu Armii Czerwonej w lipcu 1944 r.

Odp.: Potoczyły się w ten sposób, że w pierwszym okresie to był względny spokój, powiedzmy od miesiąca sierpnia, połowy września, to już niestety w domu nie spałem, musiałem chować się po różnych stryszkach, dziurach, w laskach, bo w każdej chwili groziło mi wywiezienie do więzienia, a stamtąd do Armii Czerwonej względnie w głąb Rosji, nie wiadomo gdzie. Tak, że byłem zmuszony uciekać stamtąd tzw. zieloną granicą do Lublina, gdzie wstąpiłem ochotniczo do II Armii WP, no i tak to się potoczyło. No brat, panie, był w partyzantce no i go tam złapali i wywieźli do Rosji, a rodzice wrócili w 45 roku, chyba, jako repatrianci do Polski.

Pyt.: A gdzie Pana zastało 9 maja 1945 r.?

Odp.: w mieście Łodzi, to już byłem w Łodzi. Z Lublina przenieśli nas do Łodzi i w Łodzi zostałem do dnia dzisiejszego. Do 1948 r. byłem w wojsku, a później pracowałem na PKP aż do emerytury.

Pyt.: A może Pan uprzejmie powie co Pan zostawił i pańska rodzina na Wileńszczyźnie i co wzamian Pan otrzymał w naszym mieście?

Odp.: Zostawiliśmy, to znaczy rodzice zostawili, można powiedzieć, że wszyscy zostawiliśmy - domek jednorodzinny, pół hektara ziemi, no a tu otrzymaliśmy po wielkich tarapatach, laskach, wydeptywania ścieżek w urządach itd rozwalający się też jednorodzinny dom

no i siedemset metrów działki na wieczyste użytkowanie. No i byłoby to tyle.

Dziękuję bardzo za udzielenie tak interesującego wywiadu i jak już Panu powiedziałem zostanie to przekazane Muzeum Archidiecezji w Warszawie. Bardzo dziękuję jeszcze raz. Rozmawiał z Panem Eustachem Szumikowskim Seweryn Brykałski.

Po udzieleniu wywiadu na uzupełniające pytania - czy był Pan w Wilnie po 1945 r. i czy chciałby Pan tam pojechać p. E. Szumikowski odpowiedział:

Od wyjazdu z Wilna nie byłem, nie miałem okazji pojechać, zresztą specjalnie nie paliłem się. Owszem chętnie do Wilna wróciłbym, gdyby tam było, tak jak było kiedyś. Nie było Litwinów, rosyjskich towarzyszy, a może teraz, jak nie będzie trzeba zaproszeń, to może wybiorę się, zobaczę, przed śmiercią, jak tam wyglądają stare kąty, gdzie człowiek ganiał po lesie. Zobaczymy co z tego będzie, nie wiem.

E. Szumikowski
Lodi, dn. 3 października 1989.

Seweryn Brykałski

WYKAZ SŁÓW KLUCZOWYCH
DLA WSPOMNIEN W ARCHIWUM WSCHODNIM

- KRESY - II RPżycie codzienne przed wojną
- KRESY - I OK.S.....pierwsza okupacja sowiecka 1939-1941
- KRESY - II OK.S.....druga okupacja sowiecka 1944-
- KRESY - OK.N.....okupacja niemiecka
- KAMP. WRZ.....działania wojenne, ewakuacja, uciezki
- ARESZT 1939-1941.....chyba jasne
- EWAK.W.1941.....ewakuacja więźniów w 1941 (ucieczka przed Niemcami,
rozstrzeliwanie więźniów w więzieniach, „marsze śmierci”)
- DEP.I.....deportacja w lutym 1940
- DEP.II.....deportacja w kwietniu 1940
- DEP.III.....deportacja czerwiec/lipiec 1940
- DEP.IV.....deportacja maj/czerwiec 1941
- JEŃCY W ZSRR.....obozy jenieckie
- INTERN.39.....obozy dla internowanych - Litwa, Rumunia itd
- LAGRY 40-42.....aresztowani na początku wojny, zwolnieni amnestią w 1941
- ZSYŁKA 40-46.....życie na zsyłce (wcześniej deportowani)
- ZSYŁKA po L.....najcz. lata 50-te, ludzie zwolnieni z łagru, oczekujący na
pozwolenie repatriacji
- ANDERS.....żołnierze i armia Andersa
- EWAK.Z ZSRR 1942.....cywile ewakuowani z ZSRR razem z Andersem (np. dzieci)
- BERLING.....żołnierze i armia
- INTERN. 44-47.....aresztowani 44/45 na Kresach lub w Polsce, osadzeni bez
wyroku, zwolnieni w 1946/47
- LAGRY 44-56.....aresztowani i osądzeni, skazani na łagry, wypuszczeni
najczęściej po śmierci Stalina
- REPATR.I.....lata 40-te (deportowani wracający, ludzie zwolnieni z łagrów
dla internowanych)
- REPATR.II.....lata 50-te (zwolnieni z łagrów, ale nie tylko)
- MORDY UKR.mordy ukraińskie, pacyfikacje polskich wsi
- REPATR 44-47
- RUCH OPORU 39-44
- WIEZIENIA, PRL
- WYMIANA JEŃCÓW
- LITWA KOWIENSKA
- POWOJENNE REPRESJE NKWD
- PODZIEMIE W PRL